Łódź, 6 | V 1909 r.

Rok XII.

№ 55.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Jana Ap Ewan.
Piąt. św. Domiceli M
Sob. św. **Stanisława.**
Niedz. N.M.P. Łaskawej.
Pon. św Izydora Oracza.
Wt. św. Mamerta B. W.
Śr. św. Pankracego M.

Wschód sł.: godz. 4 m. 22
Zachód sł.: godz. 7 m. 32
Dług. dnia godz. 15 m. 10

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Czwartek, dnia 6 maja 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne· rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

MAGNETYZM OSOBISTY I WZMOCNIENIE PAMIĘCI.

Uprawianie ich i stosowanie praktyczne w życiu codziennym. Ogłoszenie nieznanych dotąd faktów o znakomitej pamięci i o wpływie osobistym na innych. Zdumiewająca nieumiejętność korzystania z własnej wewnętrznej mocy. Biuro Psychologicznego Wydawnictwa rozpowszechnia bezpłatnie broszury na te tematy.

Pewna dobrze znana angielsko-amerykańska firma wzbudza ogólne zaciekawienie nowym i oryginalnym, lecz bardzo kosztownym sposobem reklamy - zupełnie bezpłatnem ofiarowaniem książki. Tę maią ładnie ilustrowaną książkę otrzymać może pocztą od Psychologicznego Wydawnictwa każdy, kto tylko się zwróci piśmiennie po nią do powyższej firmy.

Tytuł tej oryginalnej broszury—„Nasza siła wewnętrzna“; na treść jej skład ją się wysoce ciekawe spostrzeżenia o zarzuconych badaniach naukowych nad kwestją magnetyzmu osobistego, czyli przyciągającej mocy charakteru, oraz o wzmocnieniu pamięci.

Broszura ta rozpatruje też i zastosowanie oraz przemiany siły fizycznej w psychiczną.

Zadaniem wydawnictwa jest obudzić zainteresowanie do popularnych współczesnych dzieł psychologicznych odpowiedzią na następujące i podobne im pytania:

Czy rzeczywiście istnieje droga, dzięki której można zdobyć dobrą pamięć i magnetyzm osobisty? Czy można niezwłocznie się nim posiłkować? Czy rzeczywiście można tym sposobem osiągnąć zadowolenie, szczęście i powodzenie? W jaki sposób została wyjaśniona tajemnica magnetyzmu osobistego? Czy magnetyzm ma jakikolwiek związek z hypnotyzmem i mesmeryzmem, czy też stanowi samodzielne zjawisko duchowe? Czy zmieni on nasze uczucia? Czy istnieje prawo prądów duchowych?

W tej bezpłatnej broszurze poruszane są również pytania o ćwiczeniu pamięci, o sile myśli i innych niezwykle ciekawych przejawach duchowych.

Wskazuje ona najlepszą drogę ku gruntownemu badaniu tych przedmiotów, bądź dla osobistego zadowolenia, bądź w celach praktycznych.

Skieruje ona waszą uwagę na nowe i oryginalne metody opanowywania wszystkich moralnych wzruszeń, jako to: nagły strach, przygnębienie, smutek, trema i t. p.

Czytelnik łatwo zrozumie, że na taką książkę, zwłaszcza bezpłatną, rozjaśniającą tak niezmiernie ciekawe sprawy, popyt wzrastać będzie szybko i stale, a przeto zapasy tej broszury prędko się wyczerpią. Kto pragnie otrzymać egzemplarz broszury „Nasza siła wewnętrzna“, niechaj się zwróci pod adresem:

Psychologiczne Wydawnictwo,
PETERSBURG,
Newski pr., d. Zingera, № 4

Nazwisko i adres należy pisać wyraźnie.

Najuprzejmiej prosimy o przysłanie siedmiokopiejkowej marki na przesyłkę.

Ponieważ książka ta posiada ogromną wagę dla wielu osób, prosimy z przyczyn zupełnie zrozumiałych, ażeby zwracał się po nią tylko ten, kogo kwestje te interesują szczerze.

663

MAGAZYN OBUWIA
męskiego, damskiego i dziecinnego
WŁADYSŁAWA PIĘTKI
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.

poleca obuwie gotowe z nailepszych materyałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykończenie staranne i eleganckie. **Ceny przystępne.** 1878

423

Życkiego Kefir znakomity środek odżywczy
poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO**
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

SAGRADA BARBER
wzmacnia żołądek
i łagodnie przeczyszcza
666 16-1

Przegląd polityczny.

Łódź, 6 maja.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech zaostrza się coraz bardziej, albowiem cesarz Franciszek Józef nie chce się zgodzić na gabinet, utworzony z członków partyi niezawisłości inny zaś gabinet zostałby natychmiast obalony wobec trudności zapewnienia sobie poparcia w parlamencie węgierskim, złożonym przeważnie z żywiołów, dążących do rozluźnienia węzłów, łączących Węgry z Austryą. Wobec tego byłoby nieuniknionem rozwiązanie parlamentu budapeszteńskiego i rozpisanie nowych wyborów, które mogłyby wypaść niekorzystnie dla partyi niezawisłości i koalicyi stronnictw, dążących do opracowania takiej ordynacyi wyborczej, która zapewniałaby przewagę madziarom i madziaronom, rekrutującym się przeważnie ze zmadziaryzowanej plutokracyi żydowskiej.

Niewątpliwie podczas walki wyborczej żywioły radykalne w Budapeszcie, oparte o cały zastęp tych ludzi, których projekt nowej ordynacyi wyborczej, opracowany przez gabinet koalicyjny, krzywdzi—rozwinęłyby gorącą i energiczną agitacyę na korzyść równego powszechnego prawa głosowania i w agitacyi tej znalazłaby poparcie korony.

Takiego zaś wyniku wyborów obawiają się bardzo partye, dążące do rozszerzenia samodzielności Węgier. To też dzienniki węgierskie nawołują, aby skorzystano z pobytu cesarza Franciszka Józefa w Budapeszcie i załatwiono się z przesileniem przed jego wyjazdem. Prasa madziarska i madziarońska nader słusznie obawia się powrotu monarchy do Wiednia przed załatwieniem przesilenia gabinetowego, albowiem następca tronu arcyksiążę Ferdynand d'Este bardzo nieżyczliwie jest usposobiony dla separatystycznych dążności madziarów, natomiast popiera politykę oparcia się na ludach słowiańskich, jako podwalinie mocarstwowej potęgi Austro-Węgier, którą madziarzy i niemcy austryaccy przez dążenie do hegemonii z krzywdą innych ludów w obu połowach monarchii, wciąż osłabiają.

Ponieważ następca tronu Habsburgów posiada coraz większy wpływ na sędziwego monarchę, niewątpliwie po powrocie Franciszka Józefa do Wiednia przesilenie węgierskie załatwione zostanie przez rozwiązanie sejmu węgierskiego i zarządzenie nowych wyborów, co bezwarunkowo uniemożebni utworzenie gabinetu z żywiołów, dążących do usamowolnienia Węgier; partya zaś niezawisłości marzy o gabinecie, złożonym wyłącznie z jej członków.

Oprócz przesilenia węgierskiego, zanosi się w monarchii rakuskiej i na przesilenie gabinetowe w Austryi. Wprawdzie nie skrystalizowało się ono jeszcze w nic konkretnego, ale mnożą się oznaki, że niemcy austryaccy po zwycięstwie trójprzymierza nad trójporozumieniem podnieśli naraz głowę do góry, nabierając śmiałości do rozpoczęcia walki w obronie przewagi niemców w monarchii. Dzienniki ich dowodzą, że Austrya, zawdzięczająca ostatnie swoje tryumfy w dziedzinie polityki zewnętrznej jedynie poparciu Niemiec, nie może być inną, tylko niemiecką. Ujawniło się to szczególniej w kwestyi o język urzędowy w Dalmacyi, gdzie oddawna pomiędzy włochami a chorwatami toczył się spór zażarty o język urzędowy, którym dotychczas był język włoski, teraz zaś na mocy ugody, w której pośredniczył rząd austryacki, w całej Dalmacyi uznano za jedyny język krajowy—język serbski. Odtąd urzędowanie wewnętrzne wszelkich władz krajowych odbywać się będzie wyłącznie w języku serbskim. Dla włochów zrobiono jedynie ten wyjątek, że na podania pisane po włosku — odpowiadać się będzie w tymże języku, ale cała procedura załatwienia sprawy toczyć się będzie po serbsku. O języku niemieckim w ugodzie tej ani wspomniano.

Otóż okoliczność ta w wysokim stopniu drażni wszechniemców austryjackich, rozgniewanych

na włochów, że dobrowolnie ustąpili słowianom uprzywilejowanego stanowiska na rząd zaś za to, że dopuścił do takiego stanu rzeczy w Dalmacyi, by język niemiecki nie posiadał tam praw języka krajowego i że dopuścił, aby ugoda chorwatów z włochami mogła być zastosowaną w praktyce bez zgody parlamentu, co daje podstawę do takiego samego załatwienia sporów językowych i w innych krajach koronnych Austryi. Prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości niemcy austryjaccy nie omieszkają wznowić w parlamencie kwestyi o uznanie języka niemieckiego w całej Austryi za język państwowy, co niewątpliwie wywoła przesilenie parlamentarne.

— Z Konstantynopola nadchodzą znów niepomyślne wieści. Cała Anatolia objętą jest powstaniem, przybierającym groźne rozmiary, które stłumić zdoła jedynie zastosowanie środków jak najbardziej energicznych.

Anatolia obejmuje część wschodnią Azyi Mniejszej, zaludnionej przeważnie przez muzułmanów, sfanatyzowanych wyznawców islamu, niesłychanie wrogich «giaurom». Ludność chrześcijańską tworzą grecy, zamieszkali na wybrzerzach, i ormianie rozproszeni po całym kraju. Stanowi jednak ona znaczną mniejszość zaludnienia kraju.

W Azyi Mniejszej młodoturcy mają najmniej zwolenników; wojska korpusu anatolijskiego nie uczestniczyły w rewolucyi lipcowej, przeciwnie były dla dla niej wrogo usposobione; powstanie zatem w Anatolii, gdyby wzmogło się w siły i ogarnęło na pół dzikie pełne nienawiści dla «giaurów» plemiona muzułmańskie, byłoby nader niebezpieczne dla młodoturków i nader łatwo mogłoby się przemienić w krwawą wojnę domową w Turcyi, zdolną wywołać interwencyę mocarstw. Porta ukrywa starannie wieści o rozmiarach powstania w Anatolii, natomiast zapewnia, że nowemu sułtanowi złożyły już hołd wszystkie władze i miejscowości Turcyi Europejskiej i Azyatyckiej, jedynie z miejsc bardziej odległych nie ma jeszcze wiadomości.

St. Łap.

Duma państwowa.

Posiedzenie z d. 4-go maja.

Klużew omawia szereg projektów praw, wniesionych przez ministeryum oświaty, i uznaje, że są bardzo niezadowalające. W końcu prosi Dumę, aby nie żałowała funduszów na sprawę oświaty ludowej, do której rwie się naród rosyjski. (Oklaski na wszystkich ławach).

Duchowny Juraszkiewicz, odpowiadając Jeśmanowi i innym mówcom, twierdzi, że wszelkie zabiegi szkoły polskiej w kraju północno zachodnim dążą do spolaczenia i skatoliczenia białorusinów, którzy są właściwie rosyanami. Chodzi tu — oświadcza — bynajmniej nie o to, aby utworzyć szkoły dla katolików, lecz, żeby w ten lub ów sposób przeciągnąć na katolicyzm białorusinów prawosławnych.

Ks. Maciejewicz odpowiada mówcy powyższemu. (Streszczenie mowy ks. Maciejewicza podajemy na innem miejscu).

Bar. Felkersam stwierdza, że w prowincyach nadbaltyckich tak szkoły prawosławne, jak katolickie znajdują się w stanie niezadowalającym.

Wołodimierow domaga się w imię bezpieczeństwa pań-twowego przedewszystkiem uzdrowotnienia szkoły rosyjskiej, będącej obecnie rozsadnikiem idei rewolucyjnych. Potem dopiero będzie czas pomyśleć o nauczaniu powszechnem. (Burzliwe oklaski na prawicy).

Izba przyjmuje następnie wniosek o zamknięciu rozpraw.

Referent Kapustin reasumuje przemówienia i kończy mowę zwróceniem się do rządu, aby zawarł pokój z inteligencyą w imię rozwoju oświaty w Rosyi i związanego z nim nierozerwalnie rozkwitu państwa.

O godz. 4-ej ogłoszono przerwę.

Posiedzenie wznowiono o godz. 4 min. 37.

Milukow proponuje formułę, opracowaną przez frakcye: «kądetów», mahometan, postępową i pracy. Formuła oświadcza, że działalność ministeryum oświaty dąży tylko do likwidacyi niewielu ustępstw, poczynionych pod naciskiem ogółu i lepszej części pedagogów. (Wrzawa i śmiech na prawicy).

Milukow mówi dalej: Likwidacya ta zwraca znów szkołę do stanu zupełnego odgraniczenia od społeczeństwa i rodziny, do formalizmu i martwoty; jak dawniej, wywołuje w pokoleniu podrastającem takie same niezadowolenie, jak to, które przybrało charakter tak ostry w ciągu lat ostatnich. Odpowiedzialni są za to obecni kierownicy ministeryum. (Głośna wrzawa na prawicy, lewica bije oklaski).

Bar. Schilling wyraża życzenie, aby przejrzano obowiązujące w prowincyach nadbaltyckich ustawy o szkolnictwie początkowem.

Predkaln oświadcza, że powierzenie sprawy oświaty w prowincyach nabaltyckich organizacyom szlacheckim i ziemskim byłoby krokiem wstecznym.

Wołodimierow wnosi poprawkę do punktu pierwszego formuły komisyi, aby podniesiono poziom oświaty ludowej pod względem rozwoju patryotyzmu, oraz świadomości znaczenia państwowości rosyjskiej.

Milukow oświadcza, że «kadeci» głosować będą przeciwko tej poprawce. Bułat powtarza to samo w imieniu grupy pracy. Gulkin przemawia za poprawką.

Izba przyjmuje śród oklasków poprawkę Wołodimierowa.

Punkt trzeci przyjęto z poprawką bar. Schillinga. Drugi i czwarty — według redakcyi komisyi. Punkt piąty wywołuje rozprawy z powodu żądania Wołodimierowa, aby do proponowanych wyzszych kursów żeńskich zastosowano normę, ograniczającą liczbę żydów, a obowiązującą w męskich zakładach naukowych.

Izba odrzuca poprawkę powyższą 147 głosami przeciwko 107, poczem przyjmuje w całości formułę komisyi.

Formułę, przedstawioną przez Milukowa, odrzucono.

*

Poniżej podajemy mowy posłów, wygłoszone podczas tego posiedzenia, dotyczące sprawy oświatowej u nas.

Poseł Jeśman

poddał ostrej krytyce politykę rządu w kraju Zachodnim.

Zdania komitetu ministrów, wypowiedziane w roku 1906 — mówi — że szkoła nie powinna być narzędziem polityki, że w szkołach na równi z językiem rosyjskim powinny być wykładane języki miejscowe, w praktyce nieuwzględniono. Gubernatorowie na prowincyi znieśli Najwyżej zatwierdzoną opinię Rady państwa z r. 1906 o skasowaniu kar za tajne nauczanie.

Jeśman w dalszym ciągu mowy swojej zacytował tajny okólnik gubernatora mińskiego, który prywatne nauczanie języka polskiego nazywa tajną szkołą. Następnie Jeśman zacytował drugi tajny okólnik członka Dumy, duchownego Kuźmińskiego, w którym zaleca walkę ze szkołą ministryalną.

Jeśman dowodzi, że ponieważ w kraju Zachodnim ma wpływ potężny Związek narodu rosyjskiego, zorganizowana tajna szkoła polska istnieć nie może. Jeśman pyta: Jakież uczucie może żywić ludność z powodu nakładania kar za nauczanie w języku ojczystym?

---

39)

Andrzej de Clare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 54).

— Rozumiem to — rzekł cesarz. — Olbrzymie trudności piętrzą się. Jak ja się wydostanę z tej stolicy i gdzie się udam? Dziwny ten wujaszek. Nie lubi prusaków, a dotąd żadnego śladu życia nie dał. Czy Anglia nie przyjdzie mi z pomocą?

— Przecież należeliśmy do trójprzymierza. Austrya, Włochy, Niemcy — bąknął minister.

— Ładne trójprzymierze! — mówił zrozpaczonym głosem cesarz. — Patrz, co się robi z naszą najładniejszą na całym świecie stolicą. Burzą nasi sprzymierzeńcy gmachy, rzeźby, pomniki. Biedny nasz Wiedeń!

— Nieszczęśliwy Wiedeń, to nasze dziecko, myśmy go ocalili — powtórzył minister i rozpłakał się jak małe pacholę.

XXIII.

Monarcha wszedł do podziemi zamkowych, bo granaty nieprzyjacielskie coraz bardziej ze wszystkich stron padały.

Minister chyłkiem wyniósł się z zamku i podążył do sztabu elektrycznego. Maciek odrazu poznał ministra, ale mu się nie przypominał. Był to ten sam pan, który odmówił Maćkowi wynagrodzenia za straty, a potem wynagrodził go służbą u siebie.

Omówienie sprawy z Maćkiem nie trwało długo. Znał on całe grono towarzyszy swoich, którzy podejmą się z nim razem przeprowadzić dostojną osobę posła cesarskiego do Szwajcaryi, zkąd będzie mógł łatwo przedostać się do Rzymu i błagać papieża o pomoc.

Minister, jak każdy dyplomata, był o tyle przezorny, że nie powiedział Maćkowi kogo rzeczywiście ma wyprowadzić. Zełgał więc, że nie jest to cesarz, tylko poseł.

Maciek kręcił trochę na ten projekt głową, ale ponieważ tak wypadało z rzeczy, żeby wyprowadzić sługę cesarskiego z Wiednia, więc się tego podjął.

— Jak to chcesz zrobić? — pytał minister.

— Na ulicach niezbyt pewno, mnóstwo włóczy się wszechniemców, gotowi przeszkodzić.

— Prawda — mruknął minister.

— Pójdziemy kanałami. Mam kilku przyjaciół z kanalizacyi, którzy wybornie znają te ścieżki podziemne. Wyjdziemy do głównego kolektora i tą drogą dostaniemy się poza Wiedeń.

Myśl ta uzyskała potwierdzenie ministra. Wieczorem mieli wyruszyć.

Maciek nie był w ciemię bity, dostał się do pałacu, a gromadka ludzi czekała na jednym z dziedzińców.

Kiedy go minister wprowadził, bystre oko Maćka zaczęło łypać i w tą i w drugą stronę. Spojrzał i spostrzegł zaciekawienie wśród służby. Szczególniej jeden drab ugalonowany i wygolony na pysku wydał mu się dziwnie zapobiegliwym. Wprowadzony Maciek do pokojów królewskich, bocznemi schodami dostał się do podziemi, gdzie otulony w futro siedział cesarz.

— Oto poseł — rzekł minister — którego macie przeprowadzić. Wiezie on listy wierzytelne do samego papieża.

— Dobrze — rzekł Maciek — włos mu z głowy nie spadnie.

— Przysięgnij — rzekł minister.

— Tak mi dopomóż Najświętsza Matko Częstochowska.

— Wielka to przysięga dla polaka — dorzucił minister.

— A teraz panie ministrze — zawołał Maciek — proszę się ubrać w tę szubę, otulić dobrze i w drogę.

— Ja? Po co?

— Dla zmylenia śladów.

Minister odrazu ocenił straszne swoje położenie. Ten cham każe go prowadzić przez najbardziej niebezpieczne ulice, aby go wszechniemcy dostali w swoje rączki. Byłby chętnie Maćka palnął w pysk, ale w tej chwili nie było już innego punktu wyjścia. Honor nakazywał poświęcić swoją osobę dla cesarza.

Z miną dżentelmena ubierał się w mundur cesarski, włożył długie buty, okrył się bogatą szubą i na dygoczących nogach wyszedł z podziemi.

Czekający w jednej z sień chłopy otoczyli ministra i na komendę Maćka: „strzedz mi cesarza!“ ruszyli w stronę Kahlenbergu przez przedmieście, zostające w rękach wszechniemców.

Za nimi sunął ów wygolony drab, fagas z Burgu, co nie uszło wzroku Maćka.

— To ci będzie szopa! — zawołał, śmiejąc się. A potem, zatarłszy ręce, dodał:

— Masz za moją krzywdę. Nie chciałeś mi jako minister sprawiedliwości wypłacić należnych strat, poniesionych na statku „Dampf“, teraz ja ci zapłacę...

(D. c. n.).

Jeśman protestuje przeciw oskarżaniu polaków o dążenia separatystyczne, o nienawiść, o wojujący katolicyzm. Nienawiść szerzą tylko członkowie Związku narodu rosyjskiego, wnosząc ją do szkoły, do sądu, do życia kraju. Odpowiedzialność za demoralizowanie kraju spadnie na nich.

Duchowny Juraszkiewicz, odpowiadając Jeśmanowi i innym mówcom, twierdzi, że wszelkie zabiegi szkoły polskiej w kraju Północno-zachodnim dążą do spolaczenia i skatoliczenia białorusinów, którzy są właściwie rosyanami. Chodzi tu — oświadcza — bynajmniej nie o to, aby utworzyć szkoły dla katolików, lecz żeby w ten lub ów sposób przeciągnąć na katolicyzm białorusinów prawosławnych.

Ks. Maciejewicz

wygłosił mowę gorącą w odpowiedzi posłowi mińskiemu, duchownemu Juraszkiewiczowi.

Duchowieństwo katolickie — mówił — nigdy nie dążyło do nawracania środkami gwałtownemi na wiarę katolicką. Odpowiedzią najlepszą na wszelkie przeciwko nam wycieczki są cierpienia nasze. Starania polaków-katolików, mieszkających na Litwie, o pozwolenia na otwarcie szkół prywatnych odrzucane są stale przez władzę. Wykład nauki religii i języka polskiego ulega ograniczeniom. Na każdym kroku ujawnia się tendencya polityczna w szkole. Podrzucane są broszury, wydawane przez klasztor poczajowski, propagujące nienawiść względem wiary katolickiej. Nauczyciele polecają uczniom wydawnictwa pornograficzne.

Dla poparcia twierdzeń swoich mówca przytacza fakty.

Prawica często przerywa mówcy okrzykami: Nieprawda!

Mija 10 minut, do których ograniczono czas przemówień, wobec czego ks. Maciejewicz opuszcza mównicę wśród oklasków lewicy.

Tyczinin domaga się rozwoju szkół rusyfikatorskich w prowincyach nadbałtyckich i w wileńskim okręgu naukowym. Jednak mówca zgadza się na istnienie szkół polskich w tym okręgu, lecz jawnych, przyczem szkoła rosyjska powinna nad niemi górować. (Oklaski na prawicy).

Podatek repartycyjny.

W Petersburgu odbyło się posiedzenie urzędu podatkowego, specyalnego do spraw podatku repartycyjnego, na którem dopełniono podziału sumy ogólnej do pobrania na wszystkie prowincye państwa rosyjskiego, przypadającej pomiędzy poszczególne gubernie.

Podział ten dla Królestwa Polskiego wypadł jak następuje:

Na gubernię warszawską w roku 1908 przypadło podatku tego 390,000 rb., pobrano 431,713, na rok 1909 oznaczono sumę do pobrania w wysokości 386,000 rb.

Na kaliską w roku 1908 — 58,000, pobrano 58,105, na rok 1909—58,000.

Na kielecką w tym samym porządku 32,000 32,744—29,000.

Na łomżyńską 18,000—18,332—16,800.

Na lubelską 83,000—83,325—62,000.

Na piotrkowską 220,000—223,010—235,000.

Na płocką 28,900—28,107—27,000.

Na radomską 35,000- 35 616—31,000.

Na suwalską 19,000—19,140—20,000.

Na siedlecką 23,000—22,000—20,000.

W ogólnej liczbie w Królestwie Polskiem przeznaczona suma w r. 1908 wynosiła 906 000 rubli, pobrano zaś 952,492 rb. Na rok 1909 przeznaczono do pobrania 884,800 rb., o 21,200 rb. mniej niż w roku 1908.

Uchwały zjazdu rabinów.

Ostatni szereg uchwał, przedstawiony przez zjazd warszawski generał gubernatorowi, obejmuje, według gazet żydowskich, następujące postulaty:

Rabin, jako przedstawiciel gminy, ma prawo wytoczyć procesy tym, którzy lżą i obrażają religję żydowską. Rabin, jak duchowny chrześcijański, może świadczyć w sądzie bez przysięgi.

Rabin ma prawo wydawania pozwoleń na handel przedmiotami religijnemi i produktami „koszernem", oraz zabronić handlowania niemi tym, którzy nie zasługują na wiarę u rabinów.

Jeżeli gmina nie zechce wybrać rabina, powinien gubernator zatwierdzić radę, złożoną z 7 rabinów, którzy wskażą kandydata na stanowisko rabina.

W sprawie wychowania zjazd zaznacza, że „w ostatnich czasach, młodzież żydowska nietylko nie chce przestrzegać przepisów religii, lecz nie uznaje także głównych zasad współżycia społecznego" (!). Zjazd domaga się dalej, żeby mełamedzi (nauczyciele żydowscy) pozostawali pod kontrolą rabinów i byli od nich zależni. Wreszcie żąda utworzenia Tow. wzmocnienia wiary, które zajmie się między innemi wychowaniem młodzieży.

Celem zwalczenia książek nieodpowiednich, zjazd żąda «wzmocnienia cenzury komitetu prasowego nad książkami żydowskiemi» (!) i żeby rabini mieli prawo w kazaniach wskazywać, jakie książki są wzbronione z „punktu widzenia religijno-moralnego".

Dalej następuje szereg postulatów, dotyczących wewnętrznych stosunków ślubów i rozwodów żydowskich, i żądanie, ażeby gdy jedno z małżonków chce przejść na wiarę chrześciańską, musiało wpierw zgodzić się na rozwód religijny.

Uchwały powyższe wywołały w przeważnej części oburzenie nawet tych pism żydowskich, które początkowo broniły rabinów, uczestniczących w zjeździe. Hebrajski „Haboker" nazywa te uchwały aktem oskarżenia żydów wobec władz, czemś w rodzaju denuncyacyi, i przypomina rabinom, że oni żyją za pieniądze gmin żydowskich i ogółu żydów, na których napisali „skargę podlejszą i gorszą, niż wszelkie dotychczasowe, co sprowadzały na żydów straszne nieszczęścia".

Opieka nad więźniami i ich rodzinami.

II.

W poprzednim artykule staraliśmy się wykazać, że obecne więzienie w Europie nie oddaliło się wiele od więzień średniowiecznych, strasznych, wilgotnych, barbarzyńskich, mszczących się raczej, niż dążących do poprawy moralnie upadłego człowieka. Dla tego więzienie to powinno osiągnąć radykalne zmiany, gdyż w tym stanie nie odpowiada ono swemu zadaniu.

Więźniów obecnie można podzielić na cały szereg kategoryi, jednakże aby uniknąć tego rozczłonkowania, zaznaczymy tylko trzy wybitniejsze grupy, a mianowicie:

1) ludzi zupełnie zdeprawowanych,

2) brnących dalej po pochyłej drodze

i wreszcie 3) tych co poraz pierwszy przekroczyli bramę więzienną.

Pomijając zupełnie kwestyę więźnia politycznego, potrzebującego szerszego traktowania i szerszego oświetlenia, przejdziemy dziś wprost do więźniów kryminalnie karanych. Wśród tych jednostek największą liczbę do więzień sprowadza chęć nabycia łatwym sposobem pieniędzy, lub niedostatek i nieświadomość czynu, mały rozwój umysłowy i t. d. nędze społeczne. Nie będę udowodniał znanego twierdzenia, że dla zapobieżenia tak licznym wypadkom przestępstw, są trzy lekarstwa, a mianowicie: szkoła, szkoła i jeszcze raz szkoła. W tych krajach Europy, gdzie nauka staje się rzeczą obowiązkową znacznie mniejszy znajdziemy procent przestępców niż w krajach, w której tej nauki trudno się dopatrzyć.

To też przeglądając łódzkie wyroki sądowe odczuwa się silne przygnębienie. Olbrzymia ilość młodych, niedochodzących lat 18 zostaje skazana na więzienie za złodziejstwa, większa jednakże ilość takich chodzi po mieście i kradnie, czekając tej chwili kiedy noga jej się powinie i pójdzie za swemi poprzednikami tą samą drogą. Kradzież zaczyna się niewinnie: od zbierania rozsypanych węgli, następnie ściągania tych węgli z wozu, w końcu sprzedaż węgli dla osiągnięcia wódki, a dla wyrównania wagi polewanie węgla wodą... Tak od «łyczka do rzemyczka» staje się człowiek przestępcą, zbrodniarzem i ciężarem dla społeczeństwa.

W więzieniach łódzkich jest cały szereg małoletnich przestępców, a co gorzej, że często zdarza się, iż przy osadzonych rodzicach, wychowują się tam młode pokolenia. Ileż to więźniów niemając gdzie zostawić dzieci, zabiera je z sobą do celi więziennej...

Co z tych przypadkowych lokatorów więziennych wyrośnie, co się stanie z tymi 14, 15 i 16-letnimi skazańcami po wyjściu.

Wiemy o tem, że policya po odsiedzeniu kary takim skazańcom często wydaje odpowiednio znaczone paszporty, a wtedy, żaden z nich, jako napiętnowany, nie znajdzie łatwo pracy i musi staczać się z głodu coraz niżej.

Kroniki więzienne notują też i sporadyczne wypadki skazańców-ochotników.

Jestto ciekawy typ więźnia, który zwykle zapełnia więzienie na trzy lub cztery zimowe miesiące; rekrutuje się on ze starych żebraków, którzy tym sposobem chcą sobie zapewnić na zimę ciepłą izbę i łyżkę strawy chociażby więziennej.

Znają oni wybornie prawo i wiedzą, jaką za spełnioną kradzież otrzymają karę. Popełniają przestępstwo z całą świadomością, że za nie przezimują w kozie i idą ze spokojem, aby się ustrzedz od skutków uciążliwej zimy i strasznej nędzy.

O zgubnych tych wpływach więzienia coraz to nowe, coraz to jaskrawsze przedzierają się wieści do społeczeństwa, które odczuwa dolę i niedolę skazańców.

Nietylko społeczeństwo odczuło tę niedolę więźnia, tę niedolę skazańca, zwłaszcza tego, co dotąd nie stał się recydywistą, którego można powrócić społeczeństwu.

Ze sfer stojących na czele więzień wyszła obecnie ustawa normalna dla «towarzystw opiekujących się osobami wychodzącemi z więzienia».

Ustawę tę rozesłano pp. gubernatorom, aby dołożyli starań o zawiązanie takich towarzystw.

Na zasadzie tych odezw p. prezydent m. Łodzi poprosił do magistratu obywateli, aby ci zechcieli rozstrzygnąć o losach Towarzystwa, tak naprawdę potrzebnego.

Po odczytaniu ważniejszych punktów ustawy rozpoczęły się nad nią debaty, rezultatem których, jak już donieśliśmy, było odroczenie posiedzenia aż do zapoznania się bliższego z ustawą.

Z obowiązku sprawozdawcy zaznaczyć wypada, że ustawa normalna nie ma zbyt szerokiego zakresu działalności. Opiekuje się ona więźniem dopiero wtedy, kiedy on już opuszcza więzienie, a więc zapóźno, gdyż wypadałoby zacząć pracę nad skazanym jeszcze w więzieniu, gdzie powinni mieć dostęp duchowni wszystkich wyznań, aby tam wpływali na umoralnienie upadłych jednostek. Bez tego kardynalnego warunku, który powinien być zamieszczony w stworzonej dla Łodzi ustawie, Towarzystwo nie przyniosłoby nic nowego i byłoby jeszcze jednem nowem Towarzystwem dobroczynnem i tylko w szczupłym zakresie działalności.

Członkowie Towarzystwa powinni brać udział w radach więziennych i mieć przynajmniej o tyle wpływu, aby segregowano więźni. Warunek bowiem niezmiernie ważny, żeby małoletni więźniowie nie odsiadywali kary z recydywistami, jak również, aby i ci wszyscy, co po raz pierwszy spełnią przestępstwo, nie łączyli się z fachowymi zbrodniarzami.

Drugą niezbędną zmianą w ustawie pożądaną byłaby ta, aby członkowie Towarzystwa, zajmujący się umoralnianiem więźniów—mieli prawo przedstawiać do ułaskawienia skazanych, którzy, otrzymawszy dłuższy termin kary, okażą rzetelną chęć poprawy.

Warunki ułaskawienia zależne byłyby od władzy; w każdym razie nadawałyby pewną powagę Towarzystwu i pozwalałaby skuteczniej działać.

W tej czy owej formie ukaże się to nowe Towarzystwo, wypada na jego czele postawić wybitną jednostkę, znaną ogółowi ze swoich humanitarnych dążności i celów, aby tym sposobem uzyskać odpowiednie zaufanie i powagę.

Towarzystwo opieki nad więźniami jest instytucyą niezbędną, mającą szerokie zadanie. Zrozumiały już to inne narody i zajęły się gorliwie sprawą organizacyi tych towarzystw. Mniemam, że w Łodzi jest ono potrzebniejsze niż gdzieindziej, ale w każdym razie wypada je postawić w ten sposób, żeby posiadało jakikolwiek wpływ.

Jeżeli ma być towarzystwem tylko na papierze, to lepiej nie rozdrabniać działalności ludz-

kiej i zostawić jak dotąd, tak i nadal opiekę nad rodzinami więźniów istniejącym już towarzystwom dobroczynności.

W. Cz.

BUDOWA TEATRU.

Wczoraj wieczorem w lokalu polskiego Towarzystwa teatralnego odbyło się walne zebranie komitetu organizacyjnego Towarzystwa teatru polskiego w obecności kilkudziesięciu osób interesujących się sprawą nowego gmachu teatralnego dla sztuki polskiej w Łodzi.

Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa teatralnego p. Antoni Stamirowski, który podziękowawszy zebranym za liczne zebranie się na posiedzenie, zaznaczył, że komitet pań, zorganizowany zaledwie przed tygodniem i jeszcze ostatecznie nieukonstytuowany, zebrał już 6,000 rb. zapisów na akcyę, co łącznie z poprzednio złożonemi deklaracyami czyni przeszło 40,000 rb., przyczem panie zbierające deklaracye spotykały się z objawami szczerego uznania, zwłaszcza w szerokich sferach ludzi ciężkiej pracy, a nader średniej zamożności. Drobni rzemieślnicy, właściciele sklepików, mali procederzyści — chętnie podpisywali deklaracyę na jedną, a nawet i parę akcyj, składając natychmiast 5% ich wartości. Niektórzy zgłaszali się sami do pań stanowiących zarząd komitetu damskiego, skoro przeczytali ich nazwiska w „Rozwoju".

Jedna z pań, obracających się w kołach niemieckich, zebrała sporo deklaracyj od niemców, którzy sami jej zaofiarowali swoje podpisy, mówiąc, że jako zamieszkali w kraju polskim, czują się w obowiązku przyłożyć i swoją cegiełkę do budowy gmachu dla sztuki polskiej. Inna z pań spotkała się z wypadkiem, że młodzież szkolna, posiadająca drobne oszczędności, prosiła o pozwolenie jej podpisania deklaracyi na akcyę i chętnie składała 5% zaliczkę przy podpisaniu.

Dla usystematyzowania pracy komitet organizacyjny Towarzystwa teatru polskiego podzielił miasto na 120 rewirów. W każdym rewirze pracować będzie jedna z pań zaopatrzona w książeczkę z deklaracyami, która według własnego wyboru dobierze sobie do pomocy tyle osób pań i panów, ile uzna za stosowne.

Wczoraj obsadzono 20 takich rewirów w śródmieściu i na jego krańcach. Pozostałe rewiry będą obsadzone niebawem.

Następnie p. Stamirowski zaznaczył, że pracujące już panie spotykały się z zarzutami, przeważnie wśród inteligencyi, iż nie czas myśleć o budowie gmachu teatralnego w chwili, kiedy byt szkoły polskiej nie został jeszcze ustalony. Na odparcie tego zarzutu prezes Towarzystwa teatralnego odczytuje artykuł dyrektora szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego p. Klosa, drukowany w r. z. w grudniu p. t. „Czy budować teatr?", w którym autor postawione pytanie rozwiązuje twierdzącą i jako jeden z wielu argumentów przytacza zdanie, że teatr racyonalnie prowadzony, jest także szkołą dla tych zwłaszcza, którzy nigdy w szkole nie byli i nigdy do niej nie pójdą i jedynie przez teatr zapoznać się mogą z arcydziełami wielkich naszych mistrzów słowa, z ich głębokiemi myślami i podniosłemi ideami.

Wreszcie p. Stamirowski oświadczył, że teatr Wielki wydzierżawiony jest na dłuższy okres czasu na przedstawienia trupy żydowskiej, a o teatr Victoria już w roku zeszłym konkurował z Towarzystwem teatralnem jeden z bogatszych kinematografów i znacznie podbił cenę dzierżawną. Towarzystwu teatralnemu z trudem udało się w roku zeszłym wydzierżawić teatr Victoria na bieżący okres trzechletni i zapewnić lokal dla trupy polskiej na najbliższe dwa lata, po upływie których scena polska znaleźć się może bez dachu.

Po załatwieniu formalności organizacyjnych i rozdaniu książeczek deklaracyjnych paniom, które świeżo zapisały się do komitetu damskiego, posiedzenie nader ożywione zakończono o godz 12 w nocy.

Następne walne zgromadzenie komitetu organizacyjnego Towarzystwa akcyjnego teatru polskiego naznaczono za dwa tygodnie w środę dnia 19 b. m.

St. Łapiński.

W Dumie krążą uporczywe pogłoski, że Goremykin będzie mianowany ministrem spraw zagranicznych i jednocześnie kanclerzem państwa.

Według innej wersyi, godność kanclerza zostaje przywróconą, ale w innej formie. Nie będzie ona połączoną ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych, lecz zreformowaną zostanie w duchu niemieckim. „Kanclerz państwa rosyjskiego" będzie taką samą godnością, jak kanclerz w Niemczech, i godność ta będzie nadana osobie, stojącej na czele Rady ministrów.

Niektórzy posłowie twierdzą, że godność kanclerza państwa otrzyma obecny prezes Rady ministrów, Stołypin.

Wybrana przez Dumę komisya dla ułożenia ustawy seminaryów nauczycielskich oświadczyła się za tem, że radom pedagogicznym powinno przysługiwać prawo podejmowania w pewnych wypadkach starań o pozwolenie przyjmowania do seminaryów osób wyznania nieprawosławnego, z wyjątkiem żydów.

Zarządy niektórych kolei (południowych, poleskich i innych), nadesłały podobno zakładom naukowym oświadczenie, że w roku bieżącym nie będą przyjmować na praktykę letnią studentów wyznania katolickiego i mojżeszowego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gościwita. Jutro Ludmira

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Ach to Zakopane" Walewskiego, na rzecz 94 go Koła Tow. wpisów szkolnych Początek o godz. 8 minut 10 wieczorem.

— Jutro „Złote sny", poemat w 3 obrazach i „Prawo bezprawia" Andrzeja Marka, po zniżonych cenach. Początek o godzinie 8 min 10 wieczorem

ODCZYT. Dziś w teatrze Victoria, o godzinie 3 po poł., p. Karol Hofman wygłosi odczyt „O Krzemieńcu", jako miejscu urodzenia J. Słowackiego.

ZEBRANIA Dziś w lokalu własnym (Podleśna 1) o godzinie 4 po poł ogólne zebranie członków zgromadzenia majstrów piekarskich.

— Jutro w sali Giełdy (Benedykta 8), o godzinie 4 po poł. ogólne roczne Zgromadzenie akcyonaryuszów Tow. kolei elektrycznej łódzkiej

— Jutro w lokalu przy ul Mikołajewskiej nr 93, wieczorem miesięczne posiedzenie członków Stow majstrów pracujących na samoprząśnicach.

KRONIKA.

(=) **Okólnik.** Nauczyciele szkół miejskich otrzymali od p. inspektora szkół następujący cyrkularz za nr. 841.

„Na podstawie rozporządzenia pana naczelnika dyrekcyi naukowej łódzkiej z dnia 23 go kwietnia r. b. za nr. 4075 polecam wszystkim pp. nauczycielom, ażeby w niedzielę dnia 9-go maja koniecznie byli obecni z uczniami w kościołach na nabożeństwie, a potem w lokalu szkoły należy urządzić czytanie dla starszych uczniów o znaczeniu Gogola jako pisarza, jak również i niektórych jego utworów. Życzeniem jest ażeby te ostatnie czytane były przez samych uczących się. Prawosławni mają się zebrać w cerkwi Aleksandra Newskiego lub Olgińskiej. Ci, którzy się nie stawią do jednej z powyższych cerkwi podlegają surowej odpowiedzialności".

(a) **Z komitetu giełdowego.** Na zapowiedziane w dniu 11 b. m. narady komitetu rozdzielczego w Warszawie dla przewozu masowych ładunków kolejami żelaznemi—w sprawie uregulowania prawidłowej dostawy transportów węgla z Zagłębia dąbrowieckiego—łódzki komitet giełdowy delegował d-ra Józefa Konica.

— Łódzki komitet giełdowy otrzymał zaproszenie od komitetu rozdzielczego do przewozu masowych ładunków kolejami żelaznemi na narady w dwóch sprawach: ulepszenia i rozwoju komunikacyi wodnej w Królestwie Polskiem, oraz przewozu towarów, ulegających szybkiemu psuciu się. Narady odbędą się w Warszawie w d. 11 b. m.

Wobec tego komitet za naszem pośrednictwem odwołuje się do osob interesowanych, aby do dnia 9 b. m. włącznie nadsyłały na piśmie do komitetu swoje uwagi, które odpowiednio zostaną zużytkowane.

(c) **Z kolei Fabryczno-łódzkiej.** Dyrektor kolei Fabryczno-łódzkiej, inżynier W. Knapski, rozesłał do wszystkich naczelników wydziałów okólnik za № 1146 treści następującej:

„Opierając się na poprzednio wydanem rozporządzeniu, wskutek napływających do ministeryum komunikacyi skarg na ciągłe opóźnianie się pociągów, zwłaszcza na stacyach węzłowych, polecam niezwłocznie przedsięwziąć środki w celu usunięcia przyczyn, jakie wywołują opóźnienie, winnych zaś tego pociągać do surowej odpowiedzialności, prócz tego proszę naczelnika służby ruchu, aby komunikował mi natychmiast specyalnym raportem o każdem opóźnieniu pociągu osobowego większem nad 5 minut, wyszczególniając zarazem przyczynę ze wskazaniem winnego, jak również polecam kontrolerom biletowym bacznie przestrzegać i wpływać na to, aby pociągi odchodziły ze stacyj o czasie właściwym".

(a) **Z polskiej komisyi szkolnej.** Już po zapadłej uchwale polskiej komisyi szkolnej, dotyczącej zrównania etatu wszystkim nauczycielom starszym oraz podwyższenia pensyi młodszym nauczycielom i nauczycielkom szkół elementarnych miejskich, nadeszła do prezydenta m. Łodzi od naczelnika dyrekcyi naukowej odezwa, polecająca przy sporządzaniu etatów mieć na uwadze zrównanie wynagrodzenia starszym i młodszym nauczycielom.

Na skutek tej odezwy prezydent m. Łodzi zwołał wczoraj w biurze Magistratu specyalne zebranie członków polskiej komisyi szkolnej. Obecnym był inspektor szkół ludowych p. Rewersow.

Na zebraniu przedstawiono teraźniejszy etat nauczycieli 22-ch szkół elementarnych polskich, z uwzględnieniem wprowadzonych ostatnio pożyczek, oraz stwierdzono, że wobec braku na razie funduszów, o jakichkolwiek nowych podwyżkach pensyi nauczycieli młodszych mowy być nie może.

Polska komisya chętnie weźmie pod uwagę ten wniosek, dążenia dyskusyi naukowej do podniesienia teraźniejszych etatów nauczycieli młodszych, w celu zrównania ich ze starszymi, lecz w danej chwili uczynić tego nie jest w możności.

W takim duchu została zaprotokółowana decyzya komisyi.

(h) **Zebranie restauratorów.** Wczoraj w Helenowie pod przewodnictwem p. Swidwińskiego odbyło się zebranie restauratorów w sprawie wystąpienia z protestem do ministeryum skarbu przeciwko projektowi komisyi dumskiej, wprowadzającego ograniczenia sprzedaży napojów wyskokowych. Podobny protest opracowali również właściciele browarów. Zebrani na protest zgodzili się i upoważnili zarząd związku restauratorów do działania.

(y) **Polskie Tow. krajoznawcze.** Dnia 9-go maja r. b. o godzinie 4-ej i pół po południu w sali Towarzystwa „Lutnia" (Piotrkowska nr. 108) odbędzie się pierwsze zebranie miesięczne oddziału łódzkiego poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym, na którem członek Zarządu polskiego Towarzystwa krajoznawczego z Warszawy, p. Mikołaj Wisznicki, wygłosi odczyt o «Puszczy Białowieskiej».

(x) **Drugie Towarzystwo** oszczędnościowo-pożyczkowe nabyło na własność plac przy ul. Andrzeja pod nr. 5 od pp Jezierskich. Na placu tym stanie gmach, przeznaczony na siedzibę Towarzystwa. Dom będzie miał długość 67 łokci, głębokość placu $37^1/_2$ łokcia. Budowa gmachu rozpocznie się w jesieni i ukończoną zostanie na przyszłe lato.

(h) **Nowa fabryka.** Wczoraj na terytoryum browaru sukcesorów Anstadta, otwartą została pierwsza w Łodzi, a druga w Królestwie Polskiem fabryka wyrobu kwasu węglanego.

(a) **Jarmark w Strykowie.** Dziś w Strykowie rozpoczął się doroczny wolny jarmark na inwentarz żywy i różne towary. Przybyło sporo kupców handlujących końmi. Zboża i innych towarów dowieziono mało.

(a) **Zebrania.** W dniu 9 b. m., w lokalu Tow. śpiewaczego «Lira» (Nawrot 38) odbędą się dwa zebrania: czeladników ślusarskich i siodlarskich.

Następnego dnia o godz. 4 po poł., w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 100 odbędzie się nadzwyczajne zebranie majstrów tkackich.

(a) **Nowe Towarzystwo akcyjne.** Organizuje się w Łodzi Towarzystwo akcyjne wyrobów wełnianych pod firmą B. Szeps i Sp. Kapitał zakładowy wynosi 1 milion rubli. Na czele tego Towarzystwa stoi przemysłowiec p. S. Szeps, właściciel fabryki w Zduńskiej Woli.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymano tu wiadomość z Petersburga o zawieszeniu wypłat przez cały szereg firm manufakturowych.

Z pośród wybitniejszych figurują: M. P. Siemionow, A. I. Czernogórow i Syn, G. I. Abramow, Pieczatkin, S. Stepanow, S. G. Orłow i W. A. Ponomariew. Passywa każdej z tych firm obliczają na 200 do 600 tysięcy rubli.

Łódź zaangażowana jest wogóle na kilkaset tysięcy rubli.

Jak nam komunikują, niektórym z większych firm udało się sprolongować swoje weksle na dłuższe lub krótsze terminy.

(x) **Ze straży.** W sobotę, dnia 8 maja, o godz. 7-ej rano odbędą się ćwiczenia I i II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

W poniedziałek, dnia 10 maja, o godz. 6 wieczorem, odbędą się ćwiczenia III i IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

(c) **Wycieczka.** Dziś, o godz. 7 rano, uczniowie klasy 4 i 5 łódzkiej szkoły handlowej, pod kierunkiem dyrektora W. Klossa udali się do Tomaszowa i Spały, w celu zwiedzenia tamtejszych okolic w ciągu dwóch dni. Kolej warszawsko-wiedeńska dała ulgę uczniom, pobierając $1/4$ ceny biletu; natomiast koleje Nadwiślańskie nie udzieliły żadnej ulgi.

(a) **Ze Zgromadzenia kupców m. Łodzi.** Podstarszy Zgromadzenia kupieckiego p. Stanisław Silberstein powrócił wczoraj do Łodzi po dłuższej nieobecności i objął swoje obowiązki.

(h) **Skutki znachorstwa.** Pomimo ciągłych przestróg, ludność, przeważnie robotnicza, szuka porady u znachorów, nie bacząc na następstwa.

Wczoraj w obecności sędziego śledczego Szołkowicza i d-ra Gorskiego, dokonaną była sekcya na zwłokach 25-letniej Maryanny Itczak, która po zażyciu lekarstwa, wydanego przez znachora Freinda, w strasznych boleściach życie zakończyła.

Sekcya dała ten wynik, iż podejrzewano zatrucie, wskutek czego wnętrzności oddano do analizy.

(p) **Bezdomny.** Do I-go cyrkułu przywieziono 12-letniego chłopca, syna po zabitym robotniku, Józefa Brzezińskiego, bez dachu i stałego pożywienia, znalezionego na ulicy. Lekarz Pogotowia stwierdził tyfus; nieszczęśliwego chłopca odwieziono do szpitala Poznańskich.

(h) **Drobny ogień.** Dziś, o godz. 10 rano w fabryce Krawica przy ulicy Mikołajewskiej nr. 113 w oddziale szarpaczy zapaliły się odpadki. Ogień ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej.

(p) **Z głodu.** Na ulicy Przejazd nr. 56 znaleziono Henocha Waksa, tragarza, lat 32, w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, dorożką odesłano go do szpitala Poznańskich

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby: dwóch mężczyzn i kobieta. Wszystkim trojgu doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

*

(a) **Odpust.** W dniu 8 b. m., w Rżgowie, powiatu łódzkiego, przypada doroczny odpust św. Stanisława.

(c) **Dostarczanie podwód.** Niektóre gminy powiatu łódzkiego otrzymały polecenie władzy, aby dostarczyły podwody dla przewiezienia różnych rzeczy i utensylij, należących do 40 koływańskiego pułku piechoty z Łodzi do Brzezin.

—:—:—:—

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Jutro po cenach zniżonych powtórzona będzie sztuka Andrzeja Marka „Złote sny" z dodaniem jednoaktówki tegoż autora «Prawo bezprawia".

Halka. Wczoraj wieczorem w lokalu „Lutni" odbyła się pełna próba z opery „Halka" Stanisława Moniuszki, która wystawioną będzie po raz pierwszy w nadchodzącą niedzielę wieczorem w teatrze Wielkim na budowę nowego gmachu dla sceny polskiej.

Sądząc z próby wczorajszej opera w zespole sił amatorskich „Lutni" wypadnie wspaniale. Bilety na oba te ciekawe i nader sympatyczne przedstawienia są już do nabycia w cukierni A. Roszkowskiego (ulica Pasaż-Mayera róg Piotrkowskiej).

Teatr ludowy w Łodzi. W dniu 8-ym b. m. w sobotę, odbędzie się w ogrodzie Stowarzyszenia „Jedność" (ul. Piotrkowska nr. 175) zabawa ogrodowa, połączona z uroczystem otwarciem pierwszego teatru ludowego w Łodzi pod artystycznem kierownictwem dyr. J. Myszkowskiego. Na inauguracyjne przedstawienie wystawioną zostanie sztuka ludowa w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego, muzyka Kurpińskiego p. t. «Krakowiacy i Górale». Początek zabawy o godzinie 3-ej po południu, przedstawienia o godz. 6-ej wieczorem.

Z KRÓLESTWA.

Sędziowie przed sądem. Po przemówieniach adwokatów: Wróblewskiego, Chrostowskiego, Nowodworskiego, Lemańskiego, Dziewulskiego i Balińskiego sąd skazał wszystkich oskarżonych na naganę.

Przed sądem—jak już wczoraj donosiliśmy—stawało 14-tu sędziów gminnych i 28-miu ławników, należących do pierwszego okręgu zjazdu sędziów pokoju gubernii płockiej, oskarżonych o wprowadzenie w końcu 1905 roku języka polskiego do czynności sądowych.

Z LITWY I RUSI.

Pożar osady i stacyi. Wczoraj o godz. 10-ej rano wybuchnął w osadzie Małoryto, w powiecie brzeskim, gub. grodzieńskiej, z przyczyny niewiadomej, groźny pożar. Osada ta położona jest przy stacyi tej samej nazwy odnogi brzesko-kowelskiej kolei nadwiślańskich.

Wskutek silnego wiatru pożar szybko ogarnął całą osadę, która spłonęła doszczętnie.

Płomienie przeniosły się też na zabudowania stacyjne kolejowe. Spaliły się: magazyn towarowy i otwarta platforma, na skład transportów służąca, z których część również stała się pastwą ognia. Spaliła się też szkółka kolejowa.

Z CESARSTWA.

Bójka chińczyków. Na przystani w Charbinie doszło do ogromnej bójki pomiędzy chińczykami, zatrudnionymi przy ładowaniu towarów na statki, a chińczykami przybyłymi z południa. Ci ostatni chcieli zmusić swych ziomków do zaprzestania pracy na parostatkach rosyjskich. W bójce wzięło udział około 1,000 ludzi, tak, że trzeba było wezwać wojsko. Są zabici i ranni.

Przyczyna bójki dokładnie dotychczas nie wyjaśniona. Niektórzy przypuszczają, że bójkę przypisać należy konkurencyi dwóch partyi, i że powstała na gruncie ekonomicznym. W każdym bądź razie przybrała ona bardzo poważne rozmiary. Tłumy chińczyków przybyły z pobliskiego miasta chińskiego Fudia-dianu, uzbrojone w drągi obite gwoździami. Dawniej chińczycy nigdy nie ośmieliliby się na coś podobnego w mieście, znajdującem się w sferze wpływu rosyjskiego. Aresztowano około 30 ludzi.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 maja. (P.) Główny dowódca wojska na Kaukazie wysłał do Petersburga Najpoddańszy raport treści następującej:

Donoszę Waszej Cesarskiej Mości, iż oddział generała Snarskiego, wysłany do Tabryzu, ostatecznie ześrodkował się w Dżulfie w dniu 27-ym kwietnia, o godzinie 7-ej rano, i tegoż dnia przekroczył granicę. W dniu 29 m kwietnia kozacy rekonesansowi podeszli do Tabryzu. 30-go o godzinie 7-ej rano weszli do Tabrysu, wreszcie o godz. 2-ej po południu przy dźwiękach muzyki cały oddział wkroczył do miasta. Według wskazówek konsula, oddział ten rozłożył się biwakiem około mostu Adżiczajskiego. Banki i konsulaty serdecznie powitały naczelnika oddziału. W dzielnicy miasta około rogatek Adżiczajskich znajdowało się wielu zbrojnych fidaiów w mieście zaś całem mnóstwo żebraków i ludzi, błagających o chleb. Są też wypadki tyfusu głodowego. Dowóz zboża zaczął się 30-go kwietnia. Podczas marszu, dokonywanego w pokojowych warunkach, zaszły dwa wypadki:

1) W Marandzie uwolniono uwięzionego tłumacza, sekretarza i trzech kozaków, jadących do Dżulfy, aby zawiadomić o ciężkiem położeniu w Urmii. Więźniowie siedzieli zakuci i wygłodniali od dni pięciu. Własność kozaków była zrabowana Naczelnik oddziału zażądał zwrotu tych rzeczy.

2) W dniu 29-ym kwietnia podczas marszu zraniono lekko strzelca, który pozostał nieco za oddziałem. Na żądanie generała Snarskiego, aby wydano strzelających, spełniono to żądanie i pięciu ludzi z bandy Rachim Chana odesłano do Tabryzu do rozporządzenia konsulów.

Oddział wykonał marsz gorliwie, przeszedłszy 130 wiorst bez dniówek we trzy i pół doby. Poważnie chorych niema. Szybki ruch oddziału uczynił silne i korzystne wrażenie.

Szczęśliwy jestem, iż mogę donieść Waszej Cesarskiej Mości o doskonałym nastroju wszystkich żołnierzy oddziału".

Konstantynopol, 5 maja. (P.) Dalsze wykonywanie wyroków śmierci odroczono. Trupy ludzi powieszonych na ulicach i placach usunięto.

Dzienniki donoszą, że skazano na śmierć osiem osób, które w dniu 12 kwietnia zabiły komendanta krążownika, oraz byłego komendanta koszar taszkilarskich, pułkownika Izmaiła beja.

Sąd wojenny polecił aresztować zbiegłych: wydawcę «Ikdama», Dżeweta beja i redaktora Alikemala.

Ogłoszono rozporządzenie generalissimusa, polecające, aby ludność w ciągu pięciu dni oddała policyi broń, posiadaną w domach. Ktoby rozkazu tego nie usłuchał, będzie oddany pod sąd wojenny.

Sułtan oddaje na rzecz państwa wszystkie nieruchomości Abdula Hamida. Trzysta odalisek, które pozostały w pałacu Ildyz, wypuszczono na wolność.

Konstantynopol, 5 maja. (P.) Do dzienników donoszą z Walony: Żołnierz albańczyk, stojący na straży przy składzie broni, zastrzelił dwóch oficerów, przybyłych na rewizyę. W składzie wykryto brak broni.

Konstantynopol, 5 maja. (P.) Zawieszono organ achrarów, dziennik «Romanili», oraz pismo prawnicze «Kalen».

Konstantynopol, 5 maja. (P.) Izba posłów wybrała dzisiaj dwie komisye: jedną z 15 członków dla asystowania razem z biurem parlamentu obrzędowi przypasania nowemu sułtanowi miecza proroka, co odbędzie się w poniedziałek, drugą zaś dla podziękowania armii macedońskiej, jako zbawczyni ojczyzny.

Konstantynopol, 5-go maja. (P.) Mianowany wielkim wezyrem Hilmi pasza utworzył nowy gabinet, do którego wchodzą: były wezyr, Ferid pasza, jako minister spraw wewnętrznych, obecny poseł turecki w Rzymie, Hakki pasza — sprawiedliwości; Arifikmet pasza—marynarki; Aristidi — rolnictwa; Rifaad pasza — spraw zagranicznych; Salich pasza—wojny; Hamad Riza—wakufów; Nuradun Hijan — handlu; Noil bej — oświaty; Raif pasza—prezes rady państwa; Sahib mułła—szeik ul islam. Wiceministrowie będą mianowani dopiero wówczas, gdy parlament rozstrzygnie sprawę: czy wiceministrowie mogą jednocześnie zasiadać w parlamencie jako posłowie?

Sofia, 5 maja. (P.) Poseł rosyjski, Sementowskij-Kuriłło, pierwszy z dyplomatów, wręczył królowi, wśród zwykłego ceremoniału, swoje listy wierzytelne. W mowie swojej Sementowskij powiedział, że ostatnie wypadki w Bułgaryi uświetniają wielką sprawę kultury i postępu panowania, powołanego odtąd do stworzenia epoki w dziejach narodu bułgarskiego.

„Wśród tych wypadków — mówił poseł — wasza królewska mość otrzymałeś niezaprzeczone dowody uczuć, jakie Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, żywi dla twojej najdostojniejszej osoby i dla Bułgaryi, wstępującej w nowy okres rozwoju pokojowego. Do tych uczuć przyłączają się najgorętsze życzenia całego wielkiego państwa. Opieka Najjaśniejszego Pana nad losami narodu bułgarskiego, tak płomiennego i pełnego sił, przyczyni się do tego, aby zacieśnić jeszcze bardziej nierozerwalne węzły, łączące dwa narody bratnie od owego dnia, kiedy to Bułgarya była powołana do korzystania z dobrodziejstwa wolności Najwyższą wolą Cesarza-Oswobodziciela".

We wtorek dnia 4 b. m. zgasł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nieodżałowany

s. † p.

RICHARD EICHBAUM

Współwłaściciel magazynu ubiorów mężkich

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ulicy Piotrkowskiej № 103 na Stary cmentarz ewangelicki nastąpi w piątek dnia 7 b. m. o godzinie 4-ej po południu, o czem zawiadamia krewnych, znajomych, przyjaciół i kolegów zmarłego

683

Stroskana RODZINA.

Król w odpowiedzi swojej powiedział pomiędzy innemi, że wypadki, które wprowadzają Bułgaryę w nowy wybitny okres w jej historyi, wieńczą sprawę rozwoju pokojowego kraju za czasów jego panowania. Król będzie dumny z urzeczywistnienia swoich zamierzeń. Serdeczne słowa, w których poseł rosyjski wyraził uczucia Najjaśniejszego Pana, potwierdzające w tak cennej dla króla i dynastyi formie to, co król widział już w ciągu wypadków, znajdą wdzięczny odgłos w Bułgaryi. Głęboko wzruszające króla słowa o opiece Najjaśniejszego Pana nad losami narodu bułgarskiego są rękojmią jeszcze silniejszego wzmocnienia w przyszłości nierozerwalnych węzłów, łączących wolną Bułgaryę ze szlachetnem państwem Cesarza i niezapomnianą pamięcią Cesarza-Oswobodziciela.

Konstantynopol, 5 maja (P). Według informacyi ambasady amerykańskiej, wojsko tureckie zajęło Urmię.

Teheran, 5 maja (P). Ogłoszono podpisany przez szacha dekret, oświadczający, że szach da konstytucyę, gdyż tylko pod rządami konstytucyjnemi jest możebne przywrócenie porządku i zapewnienie dobrobytu kraju. Nowe wybory mają być ukończone do d. 19 sierpnia, w którym to czasie zwołany będzie nowy medżilis.

Teheran, 5 maja (P). Minister spraw zagranicznych zawiadomił urzędownie poselstwa angielskie i rosyjskie, że szach przyjął przyjacielskie rady, udzielone mu w dniu 22-gim kwietnia, pragnie jednakże otrzymać wyjaśnienia co do niektórych szczegółów. Z tej przyczyny wkrótce odbędzie się konferencya przedstawicieli Anglii i Rosyi z delegatami szacha.

Berlin, 5 maja (P). W „Reichsanzeigerze“ ogłoszono rozporządzenie, wydane przez ministra skarbu wspólnie z przedstawicielem ministeryum spraw wewnętrznych, polecające zmniejszenie ile możności specyalnego delegowania urzędników, pociągającego za sobą niepotrzebne powiększenie wydatków.

Londyn, 5 maja (P). W izbie gmin na interpelacyę o wyprawie wojska rosyjskiego do Tabryzu Grey odpowiedział: Rząd angielski umówił się z rosyjskim, że krok ten nie będzie przedsięwzięty na korzyść żadnej ze stron wojujących, lecz wyłącznie w celu obrony życia i mienia cudzoziemców.

Buenos-Ayres, 5 maja (P). Skutkiem bezrobocia powszechnego ustał ruch wozów i dorożek. Tramwaje krążą tylko w niektórych dzielnicach, i to pod ochroną żołnierzy. Komunikacya kolejowa nie uległa przerwie. Liczba strejkujących przewyższa 200,000.

Tyflis, 5 maja. (P.) Pod wpływem wypadków w Azyi Mniejszej ustało tłumne przesiedlanie się ormian tureckich, znajdujących się na Kaukazie z powrotem do Turcyi. Z nad granicy donoszą, iż nawet ormianie powracają na Kaukaz.

Saloniki, 5 maja. (P.) Codziennie przybywają tutaj okręty i pociągi z aresztowanymi żołnierzami I-go korpusu, urzędnikami cywilnymi, chodżami i ulemami. Żołnierze wysyłani są w głąb Macedonii, gdzie będą budowali drogi wojskowe. Urzędnicy cywilni trzymani są w więzieniach. Przywieziono także 705 osób z Ildizu, pomiędzy nimi 600 urzędników, 39-u strażników, 49-iu szpiegów i 16-tu wyższych dostojników, pomiędzy nimi Tahira paszę.

Saloniki, 5 maja. (P.) Część rezerwistów 3 korpusu macedońskiego powróciła z Konstantynopola, a z nimi 1.500 ochotników, wśród których znajduje się 600 bułgarów.

DZIENNE.

Petersburg, 6 maja. (P.) Wczoraj miała szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Cesarzowi deputacya przedstawicieli Rady klubu rosyjskiego z księciem Mahowskim na czele dla złożenia Najjaśniejszemu Cesarzowi wiernopoddańczego podziękowania za ofiarę w sumie 100,000 rb. na budowę domu i gimnazyum klubu oraz w celu wręczenia wiernopoddańczego adresu.

Petersburg, 6 maja. (P.) Po naradzie trwającej trzy i pół godziny wczoraj po południu petersburski okręgowy sąd wojenny wydał wyrok, którego mocą uznał korneta Kowalenskiego za winnego czynów przeciwnych ochraniającym porządek publiczny postanowieniom, których następstwem było zadanie ciężkiej rany włościaninowi Piotrowi Iwanowowi i zadanie ran 3 osobom, postanowił osadzić go na 3 miesiące na odwachu bez ograniczenia praw i przywilejów po służbie. Co do oskarżenia Kowalenskiego o zabójstwo czterech osób w zapalczywości i rozdrażnieniu sąd oskarżonego uznał za niewinnego z powodu braku dowodów w jednym wypadku a w trzech pozostałych przekroczenia tylko granic koniecznej obrony.

Sąd postanowił pretensye Niedliezina odrzucić a co do pozostałych pretensyi ściągnąć z Kowalenskiego na dobro Benediktowa jednorazowo siedm rubli pięćdziesiąt kopiejek, jednorazowo na korzyść studenta Sanina rb. 130. Następnie poczynając od 14-go czerwca 1909 r. ściągnąć z Kowalenskiego na korzyść Sanina w ciągu 2-ch miesięcy po rb. 100, następnie w ciągu pozostałych 10 miesięcy po rb. 25, na korzyść policyanta Ajmiczewa do końca jego życia 33 rb. 50 kop. miesięcznie i na korzyść Iwanowa do końca jego życia po 40 rb. miesięcznie.

Petersburg, 6 maja. (P.) Następca tronu czarnogórskiego książę Daniło złożył wizyty prezesowi Rady ministrów i ministrowi marynarki.

Petersburg, 6 maja. (P.) Główny zarząd urządzeń rolnych wszedł w stosunki z ministeryum wojny w sprawie rozdziału zajęć rolniczo gospodarskich pomiędzy szeregowców armii. Prawidłowa organizacya zajęć gospodarczo-rolnych zdaniem Głównego zarządu szczególniej pożądaną jest teraz, kiedy zarząd przedsiębierze cały szereg środków zaprowadzenia wśród ludności ulepszonych sposobów gospodarowania w związku z urządzeniami rolnemi i tworzeniem osad rolnych. Sprawą tą zająłby się zarząd Główny tam, gdzie znajdą się po temu przyjazne warunki.

Petersburg, 6 maja. (P.) W stolicy w ciągu ubiegłej doby zachorowały na cholerę dwie osoby, zmarła jedna.

Petersburg, 6 maja. (P.) Jako oznakę specyalnego zadowolenia Monarszego za wierność, oddanie się Tronowi i Ojczyźnie, Najjaśniejszy Cesarz kawaleryjskiej szkole oficerskiej nadał nowy sztandar ze wstęgami jubileuszowemi i napisem 1809 — 1909, z okazyi stuletniego jubileuszu tej szkoły.

Lizbona, 6 maja. (P.) Gabinet podał się do dymisyi.

Ekaterynburg, 6 maja. (P.) W kopalni semenowskiej zawalił się szacht i zasypał trzech robotników; dwóch wydobyto jeszcze żywych. Inżyniera i jego pomocnika, którzy zjechali do szachtu, robotnicy ranili. Sześciu robotników aresztowano.

Tabryz, 6 maja. (P.) Endżumen odebrał depeszę o nadaniu przez szacha konstytucyi oraz zwołaniu medżilisu.

Pierwszy raz od dwóch lat święcono w Tabryzie uroczystość urodzin szacha. Dano wystrzały salutujące; wieczorem iluminowano miasto.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
5/V 1 pp.	747.7	+14 3	97	Pn W 5	Z dnia 5 V Temperatura max. +14.3° C.
5/V 9 w.	746.1	+10 4	85	Pn W 10	Temperatura min. +5 4° C.
6/V 7 r.	747 9	+ 3,8	93	Pn 7	Opadu 0 0

Kwiaty, bukiety, kosze i wieńce
W GUSTOWNEM WYKONANIU
POLECA
W. SALWA
DZIELNA № 4. 5531-d

OSZCZĘDNOŚĆ CZYSTOŚĆ I HYGIENA!
Maszyny „CAŁĄ PARĄ“
JOHNA
są do nabycia na raty.
WACŁAW KOSSAKOWSKI
ulica Widzewska № 50,
Telefon nr. 11—21. 585

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.26, 6.36; do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 9.30; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Dr. I. Birencweig
Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. A. GROSGLIK
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8½-11½ rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568 d

Dr. F. Klozenberg
powrócił. DZIELNA 25.
Choroby wewnętrzne specyalność nerwowe.
(leczenie elektrycznością). Godz przyjęć: 10—11 r. 15—7 pp. 638·6

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w 79r

Dr. Wacław Bernard
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. D. Helman
Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 4—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. S. SZMITKIND
Srednia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryzacyą i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8½, wiecz. 469-r

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i weneryczne
Godz. przyjęć: dla panów od 9 do 12 i od 6—8 po poł., dla pan od 5 6 po poł. 333r
PIOTRKOWSKA Nr **86** m 6.

Dr. Stanisł. Piekarski
przeprowadził się na ul. 1331
PIOTRKOWSKĄ № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9—10 r i od 5—7 w

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do 9½, rano. 1485r

Dr. Zofia Garlicka.
Chor. kobiece, Akuszerya
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 192.
Od 4—6 po poł. 1997r.

Dr. A. STEINBERG
BENEDYKTA Nr. 3
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).
Gabinet Roentgenowski,
(leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.)
Leczenie prądami elektrycznemi wysokiego natężenia (d'arsonvalizacya, choroby cukrowej, otyłości, zwapienia naczyń, podagry, arthritis etc. Leczenie gorącem powietrzem i światłem (czerwonem i fiołetowem) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280 r

Specyalista chorób skórnych wenerycz. i niemocy płciowej
Dr St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielna № 3.
od 5 do 7 ei 2150—r

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr Ignatiew
Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 11—12 rano. 1049r

Dr. Leon Szeyerowicz
powrócił.
Choroby kobiece, dziecinne i wewnętrzne.
Akuszerya.
Ulica Rozwadowska № 4.
588—24—1

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6½ po poł. Południowa 23. 4854

Doktór
Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 8 — 1 w poł. i od 4 — 6 wiecz.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSOW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—8 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 8—8 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2.

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promonady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8—1-ej rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr. Garliński
powrócił. 677-12 1

1 lub 2
piękne, umeblowane **pokoje** w eleganckiem mieszkaniu z wygodami, zaraz do wynajęcia, także jeden tani pokoik. Juliusza 42, róg Przejazd, I piętro. 680-3-1

Ogrodnik-dekorator
zakłada kwietniki ubiera balkony i groby na cmentarzach. Konstantynowska 44 m. 37. 679—1

Pracownia Gorsetów L. Brulińskiej i S-ki
dawniej WIŚNIEWSKIEJ
WARSZAWA, Królewska № 5,
ŁÓDŹ, Piotrkowska № 130
Poleca: Gorsety wykonane według najnowszych modeli Paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materyałów krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych 678—3—1

Letnie mieszkania
w dworkach wiejskich, w pobliżu Zgierza, w miejscowościach suchych, zdrowotnych i pięknych, z umeblowaniem, usługą i życiem lub bez, są zaraz do odnajęcia. Szczegóły: Cegielniana 57, kancelarya rejenta, u Kasałudzkiego. 675—3—1

Pokój przy rodzinie do wynajęcia zaraz dla inteligentnej osoby; może być umeblowany i z utrzymaniem. Do sprzedania tanio fortepian stary i fotel do wożenia chorego. Długa 123, m 5. 681 3-1

Polecam Sz. P. Obywatelom i P. Zdunom nowootworzony
skład kafli
znanej firmy **J. Krauze**
w Łodzi, ul. Lutomierska 6.
Z szacunkiem
Wincenty Osiński 676 3

Do sprzedania
lando, chomonto angielskie z bronzami białemi, chomonta angielskie czarne, szory z bronzami białemi, liberye rozmaite, koń ogier angloarab, koń gnlady ujeżdżony pod wierzch, oraz wózek do mleka. Długa № 19 m. 1. 532—6—3

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A.A.A. Biuro Rościszewskiej, Przejazd 14, poleca: nauczycielki, nauczycielki muzyki, oraz francuzki, niemki, freblówki, bony z szyciem i gospodynie różnej narodowości. 605—15 13

A.A.A. Niemiecka konwersacya u młodej polki w domu od 5 po poł. Widzewska № 55, stróż wskaże. 1145·4 2

A. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca gimnazistkę z niemieckim, muzyką (na lato) 1127—3—2

A. Biuro Ludwinskiej, Piotrkowska 92, poleca inteligentne bony z szyciem, chlubnemi świadectwami. 1128—3- 2

Angielska nowa remiza. Wynajem powozów i karet. Bałucki Rynek № 5, Aleksandrowska 38. 1110—6—3

Człowiek żonaty z dziećmi, bez sposobu do życia, prosi o jakiekolwiek zajęcie, umie pisać po polsku i po rosyjsku. Ogrodowa № 50 m. 17 1119—3—3

Chłopca lat 16-tu, przybyłego z prowincyi, pragnę oddać do terminu, lub do jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju" pod literami W. B. 1122—2—3

Do pracowni sukien potrzebne zdolne podręczne. Skwerowa № 16 m. 12 1130—3—2

Dom do sprzedania w Radogoszczu, ul. Szneja № 7, o 16 mieszkaniach. Bliższe wiadomości ulica Konstantynowska № 20 m. 9. A. Drymer. 1170—2—1

Do wynajęcia pokój z utrzymaniem. Widzewska 86—2. 1112—2.—2

Gramofon nowy z płytami do sprzedania. Wiadomość: Zielona 32. Baranowski. 1101-3.-2

Kamienica trzypiętrowa z jednopiętrową oficyną i szopą zaraz do sprzedania. Informacyi udziela Kowalski, ulica Juliusza 30, od 2—4 po południu. 1170·3 1

Kredens i lampę stojącą sprzedam. Staro Zarzewska № 31, II-e piętro. 1153 3·2

Łóżko żelazne angielskie z materacem sprężynowym w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Andrzeja № 5, m. 7. 1097·3· 2

Młoda osoba poszukuje miejsca sklepowej lub ekspedyentki. Oferty w Admin. „Rozwoju" pod O. P. 1034—4—4

Mieszkania letnie trzy do wynajęcia na Warchałowie przy stacyi Główno tuż przy lesie. 1161—3—1

Majątek sprzedam na dobrych warunkach, pomiędzy Łodzią a Pabianicami, składający się z 33 mórg ornej ziemi i 3 mórg łąki dwukośnej. Wiadomość Pabianice, ulica Konstantynowska № 480 u S. Grabskiego. 1159·3·1

Osoba umiejąca gustownie ubierać damskie kapelusze, może otrzymać robotę do domu. Wiadomość w magazynie „Władysławy" przy ulicy Piotrkowskiej 73. 1144—3—2

Potrzebna podręczna i uczenica do krawieczyzny. Główna 18 m. 22. 1167—1

Potrzebny stolarz do robot galanteryjnych. Piotrkowska 108. Wiadomość u stróża. 1165—1

Pokój umeblowany do wynajęcia Andrzeja 7 m. 32. Kolubińska. 1164—1

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki Ulica Mikołajewska № 56 m 26. 1162—3—1

Place pod budowę letnich mieszkań przy remizie zgierskiej do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 111, Piętka. 1169—10.1

Pokoje pojedyncze do wynajęcia. Pasaż Szulca 9 m. 2. 1171—3—1

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Zielona 46, m. 4. 1116—2—2

Plac pod budowę do sprzedania. Wiadomość ul. Rżgowska róg Wagnera № 1, m. 5, w poniedziałek, sobotę i niedzielę. 1090·3·3

Piwiarnia do sprzedania zaraz. Ulica Ciemna № 4, (Piaski). 1091—3—3

Pralnia do sprzedania. Wiadomość w administr. „Rozwoju". 1109—3—3

Potrzebne zdolne panny do krawieczyzny. Przejazd 48, m 11. 1154—2—2

Potrzebne są zdolne podręczne i uczenice Ul. Juliusza nr. 11 m. 20 front. 1151—3—2

Pokój umeblowany do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem lub bez. Widzewska nr. 73 I-sze piętro w oficynie. 1140 3 2

Potrzebna panna do krawieczyzny. Ul. Długa 93 w sklepie 1131—3—2

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Podleśna № 10, w piwiarni. 1114—3—2

Sklep rzeźniczy do sprzedania zaraz albo od 1 lipca 1909 r. z powodu wyjazdu. Szkolna № 15. 1081—3—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny wraz z wędlinami i urządzeniem z powodu wyjazdu do sprzedania. Andrzeja 55 1142·3·2

Skończywszy 4 klasy Polskiego Gimnazyum, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Praca" w „Rozwoju". 1138—5—2

Stolarz meblowy potrzebny. Ul. Nawrot 80. 1123—2·2

Uczeń z trzechklasowem wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju" sub „Uczeń". 236—4—3

Sklep kolonialny do sprzedania. Główna 6. 1008—3—3

Uczeń z 3 klasowem wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty pod liter. H. N. 1129—2—2

Urządzenie sklepowe, szafa do galanteryjnych towarów i szyldy nowe do sprzedania. Ul. Widzewska 128, stróż wskaże. 1034—5—4

Zaraz do wynajęcia 1 pokój z kuchnią. Zielona 57. 1152·2 1

Zaginęła dnia 3 maja dziewczynka 4 letnia, blondynka, nazywa się Eugenia Bunikowska, ubrana w różnokolorową sukienkę i szalik czarny na szyi. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, zechce odprowadzić ją na ulicę Wschodnią 41. 1158—1

Zakład malarski Bolesława Gorskiego przyjmuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące — po umiarkowanych cenach. Piotrkowska № 103. 1076—3—3

2 rowery do sprzedania. Brzezińska 42, zakład fryzyerski. 1111—2—2

25 rb. dam za wyszukanie posady ekspedyenta lub jakiejkolwiek innej. Oferty dla „M K." w admin. „Rozwoju". 1107 4 2

Zagubione dokumenty.

Zaginął paszport na imię Teodora Gawrońskiego, wydany z gminy Radogoszcz. 1168—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Krawczyk, wydana z fabryki Heinzla i Kunitzera w Widzewie. 1160—3·1

Zaginął paszport, wydany z gm. Nowe Chojny na imię Stanisława Śniadego. 1163—3—1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Maryanny Sajka, wydany z fabryki Rozenblata. 1157—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Feliksy Godlewskiej, wydana z fabryki Karola Kreniga. 1166—3—1

Zaginął paszport na imię Stanisława Chwalewskiego, wydany z gminy Zduńska Wola. 1156-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Adama Grzybilskiego, wydany z piekarni Widawskiego. 1108—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr Michała Kona, na imię Józefa Sujeckiego 1115—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Wiktoryi Wysoławskiej, wydany z fabr. Karola Benicha. 1113—3—3

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Allarta, Rousseau i Sp. na imię Stanisława Polaczek 1143—3—2

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki W. Stolarowa na imię Maryanny Nagalskiej. 1136—3—2

Zaginął paszport na imię Władysława Hilera, wydany z magistratu m. Częstochowy 1137·3·2

Zaginął paszport na imię Józefy Pawlak, wydany z gminy Wodzirady, pow. łaskiego. 1135—3—2

Zaginął paszport na imię Józefa Trojanowskiego, wydany z gm. Krokocice, pow sieradzkiego. 1139—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Jurka, wydany z fabryki Szyfera. 1134—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Starek, wydany z fabryki Emila Wike. 1132·3·2

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Michalskiego, wydany z cegielni Baumgolda. 1124—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Stefana Murzyna, wydana z fabr. Bauera. 1150—3—2

Zaginął paszport na imię Anny Kozyra, wydany z gminy Łęczno, pow. piotrkowski. 1149 3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Edmunda Osińskiego, wydana z fabryki Goldammera. 1155—3—2

Wystawa w Częstochowie.

Wobec tego, że w pawilonie głównym i w hali maszyn wszystkie miejsca już zostały wykupione, Komitet wystawy postanowił takowe znacznie powiększyć.

Celem możliwie dokładnego obliczenia dowiększenia, uprzejmie prosimy pp. wystawców o spieszne nadsyłanie deklaracyj, bowiem po **25 maja** zmuszeni będziemy znacznie drożej sprzedawać miejsca wobec trudności powtórnego powiększenia.

1 maja ostatecznie upływa termin zamawiania miejsca pod **własne** pawilony.

Agentura na Łódź mieści się w biurze adwokata S. Hertzberga przy ul. Andrzeja 16.

Komitet Wystawy Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie.

586

Letnie

Palto z modnego i trwałego materyału; najnowsze fasony od . . . . . rb. 15.50.

Ubranie letnie bez zarzutu dopasowane, najmodniejszych fasonów od rb. 14.50.

Ubranie uczniowskie z trwałych materyałów od . . . . rb. 5.75.

Spodnie z trwałego, praktycznego i modnego kamgarnowego materyału od . . . . . rb. 4.50.

Peleryny letnie, kamizelki kolorowe, alpagowe marynarki.

Ubranka i paletka dziecinne w wielkim wyborze po nader **nizkich** cenach.

Obstalunki podług miary wykonywują się bez zarzutu w krótkim czasie podług najnowszych żurnali. Obfity zapas krajowych i zagranicznych materyałów.

SPECYALNY MAGAZYN garderoby męskiej i dziecinnej

R. Eichbaum i G. Schulz

PIOTRKOWSKA № 97. 629

Tanio i w wyborowym gatunku

MASŁO

śmietankowe i solone—poleca

M. Grodzicki, Piotrkowska 165 róg Anny

Dla sprzedających odpowiedni rabat. 614-5 3

Dom murowany

jest do sprzedania, 3 mile od Łodzi, naprzeciw dużej fabryki, w którym mieści się piekarnia i duży sklep, za rb 5.000. Wiadomość ul Milsza № 43 w sklepie. 668—3—2

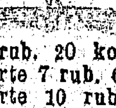

Tanie a bardzo dobre czeskie pierzel 5 kilo świeżo, ciemne darte 4 rub. 30 kop; 5 kilo szare darte 5 rub. 20 kop.; 5 kilo pół białe darte 7 rub. 60 kop.; 5 kilo białe darte 10 rub. lub lepsze 12 rub. 50 kop.; 5 kilo śnieżno białe darte puchowe 15 rub. lub lepsze 17 rub. 50 kop. Od pierza cła się nie płaci; 5 kilo jest 12 ruskich funtów Zasyła się franko za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolona za potrąceniem porta Benedykt Sachsel, Lobes № 848 p. Pilsen Czechy. 561—6—4

Dom dwupiętrowy

sprzedam, przy szosie Brzezińskiej, wartości 15 000 rb., dochodu 12 procent, połowa może pozostać na hypotece. Wiadomość w Koluszkach u Widawskiego 670 6 2

PLACE

są do sprzedania

na spłatę

w majątku STOKI

Nadzwyczajna okazya najtańszego mieszkania. Nabycie placu na gruncie **dworskim** jest dlatego takim dobrym interesem, że podatek od niego jest nadzwyczaj mały, zaledwie kopiejkowy, gdy tymczasem domy, stawiane na gruntach przyłączonych do miasta, mają duże podatki na policyę, na bruki i t. d. Postawienie domu nie przedstawia też żadnych ambarasów, bo niepotrzeba ani planu, ani dozoru budowniczego. Place są położone o pół godziny drogi pieszej od środka miasta i kwadrans od Niciarni. Bliższa wiadomość u rządcy domu, Srebrna 69, a następnie we dworze w Stokach 646—6—2

LETNISKA KOCIOŁKI w dobrach pod Pabianicami poczta Wadlew, Doskonałe warunki. W niedziele i święta konie na stacyi kolejki pabianickiej 11—1, w celu obejrzenia letniska. Wiadomość: ul. Średnia, skład apt. W-go Świderskiego. 609-6—3

Radzimy na wiosnę

obstalować **eleganckie okrycie** lub **kostyum** ang w magazynie okryć damskich Drabikowskiego Piotrkowska 163. Roboty wykonywa z własnych i powierzonych materyałów. Sprzedaje wypróbowane modele z bibułki. 573—6—6

Z powodu niemożliwości prowadzenia dwóch interesów, sprzedam warszawską fabrykę knotków do palenia za kilkaset rubli. Klijentela wyrobiona w Łodzi, bez konkurencyi, jest to jedyna fabryka na całą gub. Piotrkowską. Bliższych wiadomości udziela mój reprezentant, p. Żółtaszek, Łódź, Konstantynowska 74. 639 4-4

„Józefa“

Pracownia Sukien damskich i dziecinnych

Mikołajewska 53 m. 10. 618—6—4

Ważne dla kobiet!

Osoba inteligentna wyucza w krótkim czasie gotować, smacznie i ekonomicznie, oraz pieczenia ciast wszelkich, jak również przyrządzania konfitur, marynat itp. na bardzo dobrych warunkach. Dowiedzieć się można: Andrzeja 7 mieszkania № 9, zapisy już rozpoczęte z dniem 1 maja. 669 3 2

Pracownia sukien damskich „STANISŁAWY”

Przejazd 48, II piet., m. 11 239

Urząd Starszych Zgromadzenia Majstrów Tkackich

miasta Łodzi

niniejszem zawiadamia, że w dniu 10 maja r. b. o godzinie 4 i pół po południu, w sali „Meisterhaus“ przy ul Piotrkowskiej № 100, odbędzie się **Nadzwyczajne posiedzenie** jako w drugim terminie wyznaczone.

Porządek dzienny obejmować będzie:

1) Omówienie kwestyi nowej budowy, mającej dwa projekty: a) założenie nowego sklepu przy ulicy Piotrkowskiej; b) założenie nowej restauracyi z salą, połączoną z ogrodem przy ul. Przejazd; 2) Wybór członków Komitetu budowlanego; 3) Wybór członków Komitetu finansowego.

Wobec tego, że powyższe posiedzenie wyznaczonem jest w drugim termie, przeto takowe będzie prawomocnem, bez względu na ilość przybyłych członków. Przeto Urząd Starszych uprzejmie uprasza wszystkich pp. majstrów cechu tkackiego o punktualne przybycie na powyższe zebranie. 671—3—2

Pasta „CAMELIA“

usuwa Piegi, Pryszcze, Wągry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie. 589—r1

DRUSKIENICKI BALSAMICZNY

EKSTRAKT

Sosnowy Kąpielowy

Prowizora S. MILICERA.

Reprezentacya na Łódź i gubernię Piotrkowską **apteka F. Wójcickiego**

Ulica St.-Zarzewska № 31, w Łodzi. 481—5

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**